

# AFISZ

## TEATRALNY.

### Kraków 16 listopada.

Jutro odbędzie się pierwsze przedstawienie opery lwowskiej, danym będzie *Bal maskowy*. Afisze rozlepione po rogach ulic już ogłaszają skład towarzystwa i ceny miejsc. Dyrekcya naszego teatru wydzierżawia operze lwowskiej salę teatralną, a ta dawać będzie przedstawienia na własny rachunek. Tem samym wszystkie wolne wstępy udzielane przez Dyrekcję krakowską, ustają w dniach operowych.

\* \* \*

W sobotę na pierwszym przedstawieniu komedii Mosera *Ultimo* publiczność zebrała się bardzo licznie. Komedya ta znalazła u nas ogromne powodzenie. Zwracamy uwagę reżyserji, że nie wszystkie role były tak dobrze umiane jak zwykle. Do najlepszych scen zaliczamy ową scenę w akcie 4 między pp. Urbanowicz i Sobiesławem. Nie śmiemy także powstrzymać się, by nie przyklasnąć oburącz panu Szymańskiemu.

\* \* \*

W niedzielę, uwzględniając życzenia wielu osób Dyrekcya, wystawiła znowu dramat Souliego *Chata pod lasem*. Teatr był pełny oklaskom końca nie było, mianowicie dla gry pp. Hoffmanowej i Parżnickiej. Wywoływano także pp. Kwiatyńską, Podwyszyńskiego, Wojdałowicza, Morozowicza i Szymańskiego.

\* \* \*

Odbywają się próby z dramatu w 5 aktach oryginalnie napisanego przez pana Adama Bełcikowskiego, uwieńczonego na konkursie krakowskim pierwszą nagrodą: *Mieczysław II*. W dramacie tym wystąpi jako gość, znakomity artysta sceny lwowskiej p. Bolesław Ładnowski. Cały nasz personal teatralny bierze udział w tem przedstawieniu, które odbędzie się w niedzielę.

### Wiadomości ze świata.

Dyrekcya paryzkiego teatrzyku Eldorado ogłosiła konkurs na napisanie patriotycznej piosenki i za skonponowanie do niej muzyki. Nagroda wynosi po 500 franków dla autora

i kompozytora. Poecie położono tylko warunek, aby nie obejmowała żadnych aluzji politycznych, i aby nie było w niej wzmianki, ani o Prusach, ani o Niemczech.

Truppa dramatyczna p. Łuby ma wystawić w Kaliszu Szekspirowskiego „*Otella*“. Łacinnicy utrzymywali, że audaces.. . cokolwiek bądź, wielka to odwaga.

Pan Paweł Taglioni, dyrektor baletu w operze królewskiej, obchodził d. 4 b. m. jubileusz pięćdziesięcioletniego swego zawodu, w tymże zakładzie lirycznym. Pomiedzy licznymi telegramami z powinszowaniem, był telegram nadesłany przez słynną niegdyś Fanny Elsuér, która dziś w wieku 63 życia, zamieszkuje w swej posiadłości pod Hamburgiem. Cesarz Wilhelm obdarzył jubilata orderem korony 3 klasy, oraz patentem na pensję emerytalną. Następca ofiarował mu wspinały srebrny wazon i pierścień brylantowy.

## TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera**.

### KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Przybycie Ładnowskiego, mianowanego od 8 kwietnia reżyserem w mieście Rychtera) dozwoliło wznowić kilka pożądaných utworów, które kolejno odegrano, jakoto: „*Otello*“, „*Ćwiartka papieru*“, „*Fedra*“ (Rasyna), „*Ostrożnie z ogniem*“, „*Konfederaci Barscy*“. *Gazeta Narodowa* zarzuciła Ładnowskiemu, iż uciekł ze Lwowa i zerwał kontrakt, a Dyrektowi, iż przyjął zbiega w brew konwencji przez siebie zaproponowanej i przyjętej. Na to *Afisz* dał *Gazecie* odpowiedź.

Ubytek Rychtera zastąpił szczęśliwie Ładnowski, lecz nie była do przewidzenia nowa przeszkoda. Zaledwie ukazał się na scenie Ładnowski, ubył z niej aktor najużyteczniejszy, bo grywający niemal co widowisko i zawsze w najforsowniejszych rolach, aktor bezprzykładnego zamiłowania do pracy scenicznej, to jest Feliks Benda, który zasłabłszy na chorobę piersiową, musiał ratować zagrożone życie i jechać na kurację.

Przed dniem imienin Dyrektora teatru, artyści teatru ofiarowali Dyrektorowi w upominku srebrny kałamarz, przyczem Bol. Ładnowski przemówił, iż: „Dowodem w jakich warunkach znajduje się na scenie krakowskiej sztuka pod dyrekcją Koźmiana, jest okoliczność, że on sam (Ładnowski) przeniósł pracę na niej, nad nadzieję większych materyalnych korzyści (we Lwowie)“.

Odpowiedział na to Dyrektor, że „słowa uznania dla sceny krakowskiej muszą być prawdziwe, skoro ta scena doczekała się najwyższego uznania, bo obudzenia zazdrości i nienawiści. Zazdrość ta i nienawiść okazały się w taki sposób, że było niżej godności, odpowiadać na te zaczepki“. Wyraził Dyrektor, iż ma zachętę w tem, że może wspólnie pracować z p. Ładnowskim, że może on go za-

stępować, o, którego nie tylko uważa za reżysera, ale i za przyjaciela swego.

Jednocześnie ogłosił *Afisz*, że z dniem 1 maja przestali należeć do składu teatru Terenkoczwie (ci wyjechali do Lwowa) i panna Mayówna z powodu potrzeby zmniejszenia personalu na czas lata. Samowolnie zaś ujechał z Krakowa Błoński, wzięwszy zaliczkę naprzód. W tymże miesiącu rozchorował się Szymański. Od połowy tego miesiąca przyjęto napowrót p. Mayównę do kompanii, stało się to w chwilach, gdy państwo Sienniccy narobiwszy długów i zarwawszy Dyrekcję, uciekli do trupy Trapszy. O Siennickiego mniejsza, było niezgrabny drugorzędny aktor, szkoda atoli było Siennickiej, osoby nadobnej, wdzięcznych ruchów i mającej wiele obycia ze sceną. W jej miejsce wróciła na scenę krakowską pani Parżnicka, wystąpiwszy pierwszy raz d. 25 maja w dramacie Halma „*Hrabia René*“. Jednocześnie wrócili do prac scenicznych, Szymański i panna Kwiecińska, która była chorą od początku roku.

Czerwcowe przedstawienia miały być zajmujące, tymczasem, jak pisał w *Afisie*: *L'homme propose Dieu dispose*, musiano odłożyć „*Marynę Mniszchównę*“ i trzecie przedstawienie „*Sfinksu*“, ledwie że się udało „*Wesele Figara*“ i „*Rozbójnika salonowego*“ przeprowadzić. Musiano repertoar drobniejszemi sztukami wypełniać. Doktor nie pozwolił p. Hoffmanowej występować, a Szymański leczył się w szpitalu Ś. Łazarza. Benda pişywał listy z Gleichenbergu, wrózące uleczenie i otrzymał wyjątkowo całą gażę od Dyrekcji, która nie obowiązuje się nigdy dawać urlopów z gażą.

Ostatnie trzy widowiska od 21 do 30 czerwca zakończono drobnymi sztukami: „*Cięzka próba*“, „*Czuła struna*“, „*Lobzowanie*“, „*Chłopi arystokracji*“, „*Majster i czeladnik*“. Występowała zarazem pani Majeranowska w akcie II i IV opery „*Trubadur*“.

W ostatnim numerze *Afisa*, streszcza Dyrekcya przebieg całego kursu mówiąc że kończący się kurs był jednym z najtru-

dniejszych do przebycia, bo artyści jedni chorowali, drudzy uciekali. Powiedziano tam dalej, że zadaniem Dyrekcji będzie utrzymać dobry teatr, któryby dopomagał do podniesienia i uszlachetnienia sceny polskiej i sztuki dramatycznej w Polsce.

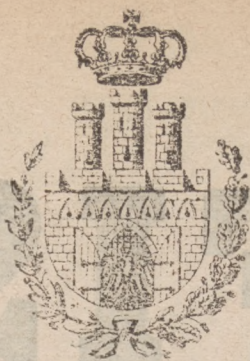
Pzedzimowe widowiska inaugurowano dnia 1 września 1874 r. tragedją „*Deborah*“ graną po raz pierwszy. Z tym dniem rozpoczęła występy swe pani Rakiewiczowa, dawszy kolejno przedstawienia w sztukach: „*Barbara Radziwiłłówna*“, „*Drahomira*“, „*Walka kobiet*“, „*Marya Stuart*“, „*Marya Tudor*“, „*Szermierz z Rawenny*“.

Przybycie Rakiewiczowej ożywiło widowiska, bo personarz miejscowy nie był skompletowany, mianowicie co do kobiet, p. Parżnicka przebywała w Ostendzie, p. Hoffmanowa w Iwoniczu, zaś d. 8 września umarła Ekerowa. Na nowy saison zaangażowano panią Tomaszewiczową do ról drugorzędnych i p. Skirmunta z Poznania do ról kochanków, obydwaj nabytki dla personarzu wcale obojętne. Teżże wartości byli Hierowski z Poznania do ról charakterystycznych, Wojdałowicz barytonista i panna Menkesówna mezzo sopranistka do ról kochanek, która rok tylko popasała w Krakowie. Użytecznemi nabytkami byli Idziakowski do ról komicznych, Wafiszewski na role charakterystyczne i Henemanówna. Zaangażowano również śpiewaka p. Wołoszkę i p. Wesołowską z Poznania do ról charakterystycznych, artystkę mniejszej wagi.

Przed zimowy kurs ukończono 26 września operą „*Piękna Helena*“. Kończąc kurs ten Dyrekcya teatru wypowiada, iż pomnożyła znacznie personaż i dodaje, że raz jeszcze chciała spróbować, czy Kraków jest zdolny utrzymać dłużej porządniejszy teatr z nieco liczniejszym personażem „*Proba taka, długo z natury swej trwałaby nie mogła, gdyby się okazała bezowocną*“.

(Ciąg dalszy nastąpi).





Nr. porządkowy 24.

# TEATR KRAKOWSKI.

**We Wtorek dnia 16 Listopada 1875 r.**

**Po raz drugi**

Komedia w 5 aktach, napisał G. von Moser — tłumaczył  
dla sceny krakowskiej L. Powidaj:

# ULTIMO

## OSOBY:

Lebrecht Schlegel, radca handlowy	Pan Szymański.	Jerzy Richter	Pan Sobiesław.
Karolina, jego żona	Pani Wolska.	Bernhardi, utrzymujący książki	
Teresa, ich córka	Panna Urbanowicz.	kupieckie Schlegla	Pan Galasiewicz.
Reinhardt Schlegel, profesor	Pan Eker.	Schöneman	Pan Glikson.
Paulina, jego żona	Panna Wojnowska.	August, służący	Pan Lidke.
Jadwiga, ich córka	Panna Biron.	Emma, garderobiana	Panna Solska.
Lange, wuj obydwóch Schległów	Pan Wojdałowicz.	Pani Balder, wynajmująca mieszkanie	Panna Fiezkowska.
Pan, von Haas	Pan Jankowski.		
Bruno Berndt, lekarz	Pan Roman.		

Rzecz dzieje się w wielkiem mieście.

**CENA MIEJSC.** Łoża parterowa lub I<sup>go</sup> piętra 6 zlr. — Łoża drugiego piętra 4 zlr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 50 cent. — Krzesło 1 zlr. — Krzesło do łoży parterowej lub I<sup>go</sup> piętra 2 zlr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 zlr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

**Początek o godzinie siódmej.**